

Tekst do konkursu o życiu i twórczości Cypriana Kamila Norwida.

Przeczytaj uważnie życiorys Norwida. Zapamiętaj jak najwięcej informacji. Zapoznaj się z wymienionymi utworami poety.

Biografia



Portret Cypriana Kamila Norwida

autorstwa Franciszka Siedleckiego (1867-1934)

Cyprian Kamil Norwid – poeta, dramatopisarz, prozaik, rzeźbiarz, malarz, znawca muzyki, tłumacz. Przyszedł na świat **24 września 1821 r.** Drugie imię, Kamil, przybrał podczas bierzmowania w Rzymie w roku 1845. Jedną z najoryginalniejszych i najwszechstronniejszych postaci polskiej kultury. Uznawany za najwybitniejszego spadkobiercę romantyzmu, ale i jego wielkiego i namiętnego krytyka. Poeta należał do drugiego pokolenia romantyków, które z dzieciństwa pamiętało nie euforię napoleońską, ale klęskę powstania listopadowego.

Dzieciństwo

Dworek Norwidów w Laskowie-Głuchach, 1839



Matka przyszłego poety – Ludwika Zdzieborska – urodziła go we wsi [Laskowo-Głuchy](#). Ojciec Cypriana, Jan, pochodził z rodziny szlacheckiej (herbu Topór), pracował jako urzędnik. Przyszły poeta był bardzo dumny ze swoich korzeni, w swojej twórczości podkreślał szczególnie powiązania rodziny matki z Sobieskimi oraz budował legendę o normandzkich przodkach ojca. Mały Norwid miał trójkę starszego rodzeństwa: dwóch braci Ludwika i Ksawerego, oraz siostrę Paulinę. Cała czwórka została szybko osierocona przez matkę (1825). Ojciec ze względu na obowiązki zawodowe nie mógł zajmować się dziećmi, dlatego opiekę nad nimi przejęła prababka, miecznikowa Hilaria Sobieska, u której przebywają aż do jej śmierci w roku 1830.

Pobyty w Warszawie

Rok wybuchu powstania listopadowego to również rok przeprowadzki Norwida i jego rodziny do Warszawy, gdzie przyszły poeta i jego brat Ludwik rozpoczęli naukę w drugiej klasie Gimnazjum Praktyczno-Pedagogicznego przy ul. Leszno. Od tej chwili Cyprian kilkakrotnie przerywał naukę, przez chwilę uczęszczał do Wojewódzkiego Gimnazjum Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu, po czym powrócił na ul. Leszno – tam dotrwał do piątej klasy i ostatecznie zakończył naukę. Po tym, jak w 1835 r. umiera Jan Norwid, nad Cyprianem i jego rodzeństwem przejmuje opiekę Ksawery Dybowski (ojczym matki Norwida). Dzieci nie odziedziczyły po rodzicach żadnego majątku. Odtąd Norwid już przez całe życie będzie się borykał z kłopotami finansowymi.

W roku 1837 rozpoczął się nowy etap w życiu przyszłego poety – studia malarskie, które w późniejszych latach będzie kontynuował za granicą. W latach 1840-42 uczył się rysunku u popularnego ówczesnie malarza, grafika oraz kolekcjonera dzieł sztuki Jana Klemensa Minasowicza. Jeszcze w okresie warszawskim Norwid zaczął swoją działalność literacką. Jako poeta zadebiutował w Piśmiennictwie Krajowym anonimowym lirykiem [Mój ostatni sonet](#).

Podróże po Europie

W 1842 r. Norwid postanawia wyjechać za granicę, by pogłębiać swoją wiedzę z dziedziny sztuk plastycznych. Razem z Władysławem Wężykiem udaje się najpierw do Krakowa, gdzie już sam bawi jakiś czas zwiedzając miasto i jego okolice. Następnie wyrusza przez Wrocław do Drezna, które staje się bazą wypadową do krótszych wycieczek do Marienbadu oraz Pragi. Z Drezna młody artysta udał się przez Norymbergę i Monachium do Włoch.



Portret Marii Trębickiej według Norwida

Rok 1843 przyniósł krótki pobyt w Wenecji, z której Norwid pojechał do Florencji, gdzie **podjął studia w Akademii Sztuk Pięknych**. Uczył się tam rzeźby oraz rytownictwa. To we Włoszech poznał słynną Marię Kalergis oraz jej damę do towarzystwa **Marię Trembicką**. Ta najmłodniejsza i najbardziej adorowana kobieta ówczesnej Europy szybko stała się przedmiotem miłosnych westchnień poety, który pod wpływem nowego uczucia, nie licząc się ze stanem swojego majątku, wyruszył w podróż po Włoszech w towarzystwie obu pań i licznych adoratorów swojej ukochanej. Odwiedził [Pompeje](#), Herkulanum, [Sorrento](#) i [wyspę Capri](#), zdobył [szczyt Wezuwiusza](#). Niedługo po powrocie z tej wyprawy opuścił Rzym, by wyruszyć w kolejną podróż z Marią Kalergis, tym razem do Berlina, gdzie przez ponad pół roku, uczęszczał na wykłady uniwersyteckie jako wolny słuchacz oraz nawiązywał kontakty z tamtejszą Polonią. Odwiedził również Wielkie Księstwo Poznańskie.

W Berlinie został aresztowany za kontakty z emisariuszami, przez kilka tygodni przebywał w więzieniu w trudnych warunkach, co stało się przyczyną jego późniejszych problemów ze słuchem. Po opuszczeniu więzienia wyruszył do Belgii, gdzie kontynuował studia malarskie.

W 1847 roku Norwid po raz kolejny udał się do Rzymu, gdzie przebywała jego ukochana. Pobyt ten okazał się owocny w nowe znajomości, poznaje: Stefana Witwickiego, ojców z Zakonu Zmartwychwstańców, Matkę Makrynę Mieczysławską (oszustkę, która zrobiła furorę wśród polskiej emigracji), Józefa Bohdana Zaleskiego, **Zygmunta Krasińskiego** oraz **Adama Mickiewicza**.

W 1848 roku razem z Krasińskim wystąpił w obronie Piusa IX w czasie demonstracji z powodu wycofania papieskiego poparcia dla sprawy wyzwolenia narodu włoskiego.

Lata w Paryżu

Na początku 1849 Norwid pojechał do Paryża, gdzie **poznał Juliusza Słowackiego i Fryderyka Chopina**, obaj artyści byli u schyłku życia. Literacki opis tych spotkań dał Norwid w Czarnych kwiatach (relacja ta może jednak zawierać w sobie niewiele prawdy):

Wszedłem więc do pokoju obok salonu będącego, gdzie sypiał Chopin, bardzo wdzięczny, iż widzieć mię chciał, i zastałem go ubranego, ale do pół leżącego w łóżku, z nabrzmiałymi nogami, co, że w pończochy i trzewiki ubrane były, od razu poznać można było. (...) Owóz - przerywanym głosem, dla kaszlu i dawienia, wyrzucać mi począł, że tak dawno go nie widziałem - potem żartował coś i prześladować mię chciał najniewinniej o mistyczne kierunki, co, że mu przyjemność robiło, dozwalałem (...) żegnałem go, a on, ścisnąwszy mię za rękę, odrzucił sobie włosy z czoła i rzekł: „...Wynoszę się!...” - i począł kasłać, co ja, jako mówił, usłyszawszy, a wiedząc, iż nerwom jego dobrze się robiło silnie coś czasem przecząc, użyłem onego sztucznego tonu i całując go w ramię rzekłem, jak się mówi do osoby silnej i męstwo mającej: „...Wynosisz się tak co rok... a przecież, chwala Bogu, oglądamy cię przy życiu.”

A Chopin na to, kończąc przerwane mu kaszlem słowa, rzekł: „Mówię ci, że wynoszę się z mieszkania tego na plac Vendôme...” To była moja ostatnia z nim rozmowa, wkrótce bowiem przeniósł się na plac Vendôme i tam umarł, ale już go więcej po onej wizycie na ulicy Chaillot nie widziałem...

Czarne kwiaty (fragment)

Norwid bywał teraz w paryskich salonach, jednocześnie zmagając się z beznadziejną sytuacją finansową. Rozwijała się przyjaźń Norwida z Krasieńskim, który razem z Cieszkowskim przez jakiś czas wspierał go pieniędzmi, jednak tak dobrze układającą się znajomość przerwał konflikt o sztukę.

Nie bronię się z zarzutu, iż ciemny jestem w piśmie moim – zarzutu, który nie zaprasza do porozumienia się, ale odpycha ostatecznie – bo jakimże językiem tłumaczyć się może ktoś, którego języka niepodobna zrozumieć?

Jasność a ciemność, 1850 r.

W 1851 roku udaje się poecie opublikować kilka utworów w poznańskim Gońcu Polskim. Jednak krytyka nie szczędzi mu ostrych ocen. Po licznych niepowodzeniach na różnych polach (nieprzychylnie przyjęcie przez krytykę, niezakwalifikowanie jego rysunku na wystawę malarską w Paryżu, nieprzyjęcie do zakonu Zmartwychwstańców) w roku 1852 artysta wyrusza (przez Londyn) na podbój Stanów Zjednoczonych.

Wyprawa do Ameryki

Podróż do Nowego Jorku okazała się długa (62 dni) i wyczerpująca, poeta przyplacił ją dwutygodniową chorobą. Norwid zatrudnił się w pracowni graficznej Karola Emila Doeplera, za pieniądze tam zarobione zwiedził tereny zamieszkałe przez Indian. Poeta tęsknił za starym kontynentem, dlatego w 1854 roku wyruszył do Londynu, dzięki pomocy nowego znajomego Marcelego Lubomirskiego.

Powrót do Francji

Przez następne lata, najpierw w Londynie, a potem w Paryżu Norwid utrzymuje się głównie z prac plastycznych. W stolicy Francji odnawia znajomości ze starymi przyjaciółmi. Mocno przeżył śmierć Mickiewicza, uczestniczył w jego pogrzebie. W tym czasie zabiega o wydanie części swoich dzieł, niestety bezowocnie. Poeta odnawia swoją znajomość z Krasieńskim, którego zresztą niedługo przyjdzie mu pożegnać na cmentarzu. Wciąż cierpiącemu na problemy finansowe Norwidowi przychodzi z pomocą kuzyn, Michał Kleczkowski, który ofiarowuje mu niewielką, miesięczną rentę pieniężną.

Wiosną 1860 r. Norwid odnosi pewien sukces, wygłaszając cykl wykładów o Juliuszu Słowackim w Czytelnicy Polskiej. Niedługo przed wybuchem powstania styczniowego wychodzi u lipskiego wydawcy Brockhousa tom Poezji Norwida, w serii Biblioteka Pisarzy Polskich tom 21. Zbiór poza wierszami zawierał takie utwory jak: Krakus, Quidam, Człowiek, Bransoletka, Garstka piasku, Cywilizacja oraz rozprawy o sztuce. Chociaż poeta z powodu pogłębiającej się choroby nie mógł udać się do kraju, gdy tam trwały walki powstańcze, stał się jednym z najgorliwszych obrońców sprawy polskiej w Paryżu.

W 1865 r. poeta dostał od Brockhousa propozycję wydania kolejnego tomu poezji. **Przygotował zbiór wierszy pt. Vade-mecum** i rok później wysłał go wydawcy, który jednak, ze względu na trudną sytuację polityczną, zrezygnował z publikacji. Mimo wielu starań poecie nie udało się wydać tego tomu za życia. Rok 1868 przyniósł Norwidowi sukces. W paryskim czasopiśmie L'Artiste ukazały się dwie akwaforty Norwida opatrzone przychylnym komentarzem. Uznanie Francuzów zaowocowało przyjęciem do Société des Artistes (Stowarzyszenia Artystów), co nie wpłynęło jednak znacznie

na poprawę sytuacji materialnej Norwida. Pozbawiony pensji, którą wypłacał mu kuzyn, popada w coraz większą biedę.

*Ludzie cisi są zakałą świata!...
I odpycha on ich ustawicznie,
Coraz dalej, coraz skorzej, z ziemi...
Aż nareszcie mówią: To jest wariat!
(...) Nie każdy-bo, co z sobą rozmawia,
Jest wariatem...
i nie każdy nawet,
Co tak skromnie mieszka, jest lada kto!
Pierścień Wielkiej Damy, 1872 r.*

Ostatnie lata

Mimo głuchoty oraz coraz to nowych chorób (gruźlica), Norwid nie przestaje pisać ani angażować się w sprawy polityczne. Nawiązuje również współpracę z francuskim towarzystwem naukowym Société Philologique (1872). W 1876 roku poeta nosił się z zamiarem wyjazdu do Włoch, ale dramatyczna sytuacja finansowa sprawiła, że zamiast do Florencji udał się do [Ivry-sur-Seine](#), gdzie mieszkał aż do śmierci w Domu św. Kazimierza. Żył tam prawie w zupełnym osamotnieniu, ale nie przestał tworzyć. Powstało wtedy m.in. wiele pism estetycznych oraz tzw. trylogia włoska. Poeta **umiera 23 maja 1883 roku**.

Uznanie po śmierci

Cyprian Kamil Norwid to poeta niezrozumiany przez współczesnych. Za życia opublikował jedynie ułamek swoich licznych dzieł. Należnego mu **uznania doczekał się dopiero na początku XX wieku**, kiedy tomik jego poezji trafił do rąk **Zenona Przesmyckiego** o pseudonimie Miriam. To on zaczął publikować utwory tego dziwnego romantyka. Pełnej edycja dzieł Norwida, składająca się z jedenastu tomów, ukazała się jednak za sprawą **Juliusza Witolda Gomulickiego** dopiero w latach 1971-1976 (Pisma wszystkie). Można powiedzieć, że od czasów Młodej Polski szerzy się nieustający kult Norwida. Dziś poeta ma swoje ulice, konkursy, biblioteki, stowarzyszenia. Niestłuchany ruch panuje w literaturze norwidologicznej, rzesza badaczy – nie tylko polskich – wciąż próbuje rozwikłać, zrozumieć, zinterpretować niezwykłą spuściznę Norwida.

Znane utwory:

[Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie...], Bema pamięci żałobny-rapsod, Ciemność, Daj mi wstążkę błękitną..., Fortepian Szopena, Moja piosnka II, Pielgrzym, W Weronie